



Wokół likwidacji

Data publikacji: 2012-03-15
Dz.U. nr: 2954

Wyплаты z OFE są istotne

Pamięając o tym, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest odszkodowaniem majątkowym, ośmielam się przedstawić pogląd, że środki wypłacane z OFE na rzecz osób uprawnionych lub spadkobierców powinny być brane pod uwagę przy ocenie zasadności i wysokości należnego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej. - Monika Borowiecka-Paczkowska

Rozważając temat zbiegu świadczeń z różnych tytułów przy szkodzie na osobie, warto zastanowić się nad zasadami wypłaty środków zgromadzonych na koncie w OFE. Chodzi przede wszystkim o charakter i wpływ tych środków na ocenę sytuacji życiowej rodziny po śmierci poszkodowanego w kontekście pozostałego przy życiu małżonka oraz innych

osób uprawnionych do odszkodowania zgodnie z art. 446 par. 3 k.c.

Różne przypadki

W przypadku pozostałego przy życiu małżonka sprawa jest prosta - nie można środków przekazanych z OFE uwzględnić przy ocenie czy doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej rodziny czy też nie, ponieważ skutek w postaci ewentualnej, wyższej emerytury wystąpi dopiero po osiągnięciu przez tego małżonka wieku emerytalnego, (oczywiście w przypadku gdy małżonek ten szczęśliwie dożyje tego wieku). Mamy zatem tutaj do czynienia ze szkodą hipotetyczną, która zrealizuje się (lub nie) w przyszłości i będzie miała wpływ na ograniczenie (lub nie) obowiązku wypłacania renty obligatoryjnej. Stąd trudno brać ją pod uwagę bezpośrednio po wypadku, gdy oceniamy prawo roszczonego do jednorazowego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Zastanawia mnie jednak kwestia innych osób, uposażonych indywidualnie, które otrzymują wypłaty ze środków zgromadzonych w OFE nie w postaci transferu na konto w innych (lub tym samym) OFE, lecz w gotówce. W takim przypadku przyrost majątku po stronie osoby uprawnionej do odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powstaje w czasie rzeczywistym i jest przyrostem jak najbardziej realnym.

Szczególnie w kontekście samej regulacji art. 446 par. 3 kodeksu cywilnego, który prawo do otrzymania odszkodowania przyznaje najbliższym członkom rodziny zmarłego (a nie członkom najbliższej rodziny).

Oznacza to, że ocena zasadności żądania roszczenia oparta jest o faktyczne stosunki panujące w rodzinie wskazujące na to, że dana osoba, pomimo tego, że nie mieści się w kręgu członków najbliższej rodziny (małżonek, dziecko własne lub przysposobione, względnie rodzeństwo) będzie traktowana jako najbliższy członek rodziny zmarłego, uprawniony do roszczenia z art. 446 § 3 k.c. Mówimy tutaj zatem właśnie o osobach, które jako uposażone (lub spadkobiercy) miałyby prawo do otrzymania środków zgromadzonych przez zmarłego w OFE.

O jakiej części oszczędności możemy tutaj mówić? Czy warto się w ogóle tym tematem zajmować?

Niemale kwoty

Zgodnie z art. 131 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 roku o organizacji i funkcjonowaniu funduszy emerytalnych pozostały przy życiu małżonek, który w dniu śmierci poszkodowanego pozostawał z nim w majątkowej wspólności małżeńskiej nabiera automatycznie prawa do otrzymania 50% środków zebranych przez zmarłego w OFE (w formie transferu na konto w OFE). Pozostała zaś wartość tych oszczędności przekazywana jest na rzecz osób uposażonych, zgodnie z wolą zmarłego (a gdy takiej woli nie ma - środki te wchodzi do masy spadkowej po zmarłym i przypadają spadkobiercom zgodnie z prawomocnym orzeczeniem o nabyciu spadku). A nie są to bynajmniej środki nieistotne w kontekście oceny sytuacji majątkowej istniejącej po wypadku.

Jak ostatnio podała Gazeta Wyborcza przez 12 lat funkcjonowania fundusze emerytalne wypłaciły krewnym swoich zmarłych już prawie 1,2 mld zł. Według danych zebranych od funduszy emerytalnych 66% zebranych środków zostało wypłaconych na rzecz osób innych niż pozostały przy życiu małżonek.

Od niedawna również na identycznych zasadach dochodzi do dziedziczenia środków zebranych na specjalnym subkoncie w ZUS.

Zmiana optyki

Pamiętając o tym, że jednorazowe odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest odszkodowaniem majątkowym, którego zasadność ocenia się na podstawie porównania stanu majątkowego osoby uprawnione istniejącego przed wypadkiem ze stanem majątkowym po wypadku, ośmielam się przedstawić pogląd, że środki wypłacane z OFE na rzecz osób uprawnionych lub spadkobierców powinny być brane pod uwagę przy ocenie zasadności i wysokości należnego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia

Art. 446 par. 3 k.c. prawo do otrzymania odszkodowania przyznaje najbliższym członkom rodziny zmarłego.

66% zebranych środków w OFE została wypłacona na rzecz osób innych niż pozostały przy życiu małżonek.

Może warto do formularzy - w zależności od daty urodzenia zmarłego - dodać kilka pytań.

sytuacji życiowej.

W dotychczasowej mojej praktyce nie spotkałam się ze stosowaniem przez któregokolwiek z ubezpieczycieli wyrażonego powyżej poglądu (bo też i zakłady ubezpieczeń nie zbierają od uprawnionych danych w tym zakresie). Ale może w kontekście powtarzającego się w wielu publikacjach i komentarzach twierdzenia że "odszkodowania i świadczenia z tytułu szkód na osobie muszą rosnać" warto przyjrzeć się tym elementom o charakterze majątkowych w sposób szerszy niż dotychczas.

Odrębną kwestią jest sposób i zakres zbieranych danych oraz ewentualne uzależnienie przyznania odszkodowania od udzielenia informacji przez uprawnionego.

No cóż - jeżeli chodzi o zbieranie danych to może warto do formularzy (papierowych, elektronicznych) - w zależności od daty urodzenia zmarłego - dodać kilka pytań tj. czy uprawniony otrzymał transfer lub wypłatę gotówkową z OFE (poszkodowani urodzeni po 31 grudnia 1968 roku) oraz dodatkowo czy zmarły przystąpił dobrowolnie do OFE (dla tych urodzonych wcześniej).

Podanie danych w tym zakresie (jak też większości danych pomocniczych zbieranych w takich formularzach jak chociażby pytanie o to, czy był to wypadek przy pracy) powinno mieć charakter dobrowolny. Bynajmniej nie namawiam do uzależniania przyznania odszkodowania od udzielenia odpowiedzi na to pytanie, bo brak jest podstaw do takiego stawiania sprawy. Jeżeli jednak zadaniem ubezpieczyciela lub sądu ma być realna ocena pogorszenia się sytuacji życiowej to ujawnienie takich danych nie powinno stanowić problemu ani dla osób występujących z roszczeniem, ani dla ich pełnomocników.

Monika Borowiecka-Paczkowska

Archiwum: [Wokół likwidacji](#)

Strona przygotowana przez [Ogma Sp. z o.o.](#)